

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 30 Listopada v. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Naywyższe Dyplomata.

z Bożej Łaski,
MY NIKOŁAY PIERWSZY,
 CESARZ i SAMOWŁADZCA WSZECH ROSSYY,
 i t. d. i t. d. i t. d.

I.

Naczelnikowi Głównego Sztabu NASZEGO, Jenerał-adjutantowi Hrabu Dybiczowi.

Początek niniejszey wojny z Turkami oznamionował sławę oręża Rossyjskiego nowym blaskiem. Przeszkody, usilnościami nieprzyjaciela i od samego przyrodzenia stawione, pokonane mężstwem i wytrzymałością woysk NASZYCH. Po upłynieniu czterech tylko miesięcy od przeyscia za Dunaj, chorągwie NASZE powiewały już na murach *Warny*, która nie znała dotąd zwycięży. Inne ważne twierdze i kraje podbite na Zachodnim i Wschodnim brzegu morza Czarnego, i gromy dział Rossyjskich rozlegają się w dalekich prowincjach azjatyckich Porty Oltomańskiej.

Przyznając w zupełności spółdziałanie Wasze w tych postępach przez rostopne i czynne Wasze rozrządzenia, i pragnąc odznaczyć tę szlachetną gorliwość, z jaką Wy, nie szczędząc ani trudów, ani zdrowia, wypełnialiście powierzone Wam dzieło, Naymiłościwiey mianujemy Was kawalerem orderu *Świętego Andrzeja Apostoła pierwszego wzwania*, którego znaki tu przesyłając się, Rozkazujemy Wam włożyć na siebie i nosić podług ustaw. Przekonani jesteśmy, że ten nowy dowód zupełnego NASZEGO ku Wam zadowolenia i wdzięczności pomnoży jeszcze gorliwość Waszą do prześluzania i na rok następny przygotowań wojennych, stosując do doświadczeń tegoroczney wyprawy, które okazały NAM i sposób wojowania i niezgięty upor nieprzyjaciela.

Zostajemy ku Wam CESARSKĄ NASZĄ łaską życzliwi.

II.

NASZEMU Jenerał-Adjutantowi, dowodzącemu całą piechotą Korpusu Gwardyi, Bistromowiemu.

Na oznaczenie przykładney waleczności i niezmordowanej czynności, z któremiście Wy dowodzili w ciągu oblężenia *Warny* osobnemu oddziałowi, zastawionemu przeciw siłom tureckim, które zamierzały oswobodzić opasną przez woyska NASZE twierdzę, w szczególności zaś na znak celującego mężstwa i umiejętności rozporządzenia, okazanych przez Was w czasie odparcia napadu w wielkiej liczbie nieprzyjaciela, d. 16 i 18 bieżącego września, gdzie woyska Gwardyi znowu pod przewodnictwem Waszém równie się odznaczyły walecznością, jako i urzędzeniem w samym boju, Naymiłościwiey mianujemy Was Kawalerem orderu *Świętego Wielkiego Xiążęcia Alexandra Newskiego*; którego znaki przy tém przesyłając, zostajemy ku Wam CESARSKĄ NASZĄ łaską przychylni.

Okręt Paryż w zatoce Warniejskiej dnia 30 września 1828 roku.

III.

NASZEMU Jenerał-Adjutantowi, Jenerałowi piechoty Xięciu Trubeckiemu.

Na znak osobliwszey NASZEY ku Wam życzliwości, i w nagrodę serdeczności i gorliwości, okazanych przez Was, w czasie znaydowania się Waszego przy Osobie NASZEY w ciągu terazniejszey przeciwko Turkom kampanii, Naymiłościwiey obdarzamy Was, przesyłającemi się przy tém brylantowanemi znakami orderu *Świętego Wielkiego Xiążęcia Alexandra Newskiego*, zostając ku Was zawsze przychylnymi.

Okręt Paryż w zatoce Warniejskiej dnia 29 września 1828 roku.

IV.

NASZEMU Jenerał-Adjutantowi, Jenerałowi piechoty Baronowi Zomini.

Na znak NASZEY ku Wam życzliwości, i dla wynagrodzenia gorliwości, okazanej przez Was w czasie znaydowania się przy Osobie NASZEY, w ciągu terazniejszey kampanii przeciwko Turkom, Naymiłościwiey mianujemy Was kawalerem orderu *Świętego Wielkiego Xiążęcia Alexandra Newskiego*; którego znaki przy tém przesyłając, rozkazujemy Wam włożyć na siebie i nosić podług ustaw.

Okręt Paryż w zatoce Warniejskiej dnia 30 września 1828 roku.

Na autentykach podpisano własną JEGO CESARSKIEY MOŚCI ręką.

NIKOLAY.

(z Pszczoly Północney).

W tych dniach, zakończył w Peterzburgu życie, po długiej chorobie, Rzeczywisty Radca Tayny, Senator, Członek Rady Państwa, Członek honorowy Rady opiekuńczej St. Petersburgskiej, Główny dyrektor szkoły handlowey, Prezydent rady medycznej ministerium spraw wewnętrznych i różnych orderów kawaler *Alexy Uljanowicz Botolnikow*.

Odessa dnia 7 listopada.

(z Ruskiego Inwalida.)

Dla nas śmierć NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY *MARYI FEDOROWNY* była pociskiem, tym bardziej niespodzianym, że Odessa niedawno widziała nowe dzieło dobroczynne NAYJAŚNIEJSZEY Zmarłej: przy Reskrypcie pod d. 21 października, CESARZOWA JEYMOŚĆ raczyła przystać do Hrabiego *Woroncowa* dla chorych i ranionych wojowników, znaydujących się w tutejszych szpitalach, 15,000 rubli i szarpia, przygotowaną rękami JEY CESARSKIEY MOŚCI.

Reskrypt Błogostawionej pamięci NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY *MARYI FEDOROWNY*, wydany do Hrabiego *Woroncowa*.

Hrabio *Michale Siemionowiczu*! Pragnąc choć małą pomocą przyczynić się do ulgi cierpień walecznych naszych wojowników, którzy na polu walki za MONARCHĘ i Ojczyznę krew wyleli, udając się do WPana troskliwości i gotowości dopomagania wszelkiemu dobremu zamiarowi. Przesyłając przy tém piętnaście tysięcy rubli, proszę WPana, abyś uczynił mi tę przyjemność, i obrócił na wsparcie niedostatnich, wychodzących ze szpi-

talów, Oficerów i rang niższych, tak z półków Gwardyi, jako i Armii, na teyże zasadzie, jak używa się podarowana na podobny przedmiot, przez CESARZOWĄ NAYUKOCHAŃSZĄ MOJĄ SYNOWĄ, summa. Do tego przyłączam nieco zrobioney przeze MNIE szarpii, dla znajdujących się w szpitalach wojskowych ranionych oficerów i rang niższych. Poruczając to wszystko W Pana z duszy pochodzącej skłonności ku dobru, proszę W Pana, abyś w miarę rozdawania pomocy pieniężnych, przysłał Mi spisy tych, którzy je otrzymali, a z prawdziwem poważaniem i życzliwością zostaję ku W Panu przychylną.

M A R X A.

Sankt-Petersburg dnia 21
października 1828 roku.

Tyflis dnia 30 października.

(Journal de St. Petersburg.)

Dnia 27 października byliśmy świadkami w Tyflisie jednego z tych rzadkich obchodów uroczystych, które mają wyłączną zaletę: wzruszać uczucia i zapalać imaginacyą.

Roku zeszłego w tym dniu, NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, zwróciwszy NAYMIŁOŚCIWSZĄ uwagę na czyny, okazane w czasie wojny Perskiej przez półk Gruzyski grenadyerów, raczył przeznaczyć jego Szefem, Nowonarodzonego Syna SWĘGO WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO NIKOŁAJEWICZA. Półk Gruzyski znajdował się w Taurysie, gdy otrzymał tę radośną wiadomość. Oficerowie jego, przeniknieni uczuciem naysłodszej wdzięczności, świetną uroczystością dowiedli cudzoziemcom, jak umieją cenić względy swojego CESARZA, i aby odznaczyć na zawsze tak drogą dla nich życzliwość MONARCHY, postanowili odtąd, gdziekolwiek się znajdowali, święcić zawsze pamiątkę tego szczęśliwego wypadku.

W roku niniejszym, dnia 27 października, półk Gruzyski, który był w działaniach przeciwko Turkom, wszedł do Tyflisu, i wszystko było wprzód przygotowane do zamierzonego przez PP. Oficerów obchodu.

Zrana, półk w zwykaynej parady wszedł do miasta i był spotkany przez JW. Hrabiego *Paskiewiczza*, na placu Erywańskim. Wdzięczny wódz, w nayspoehlebniejszych wyrazach składał dzięki walecznym Grenadyerom, za usługi, okazane przez nich, pod jego wodzą, w ostatnim przeciwko Turkom pochodzie.

Skoro półk został rozpuszczony, pierwszy przystęp do uciech zależał na tém, aby uczествоwać żołnierzy. Panowie Oficerowie za nayspierwszy poczytali sobie obowiązek, dzielić przede wszystkim radość powszechną z tymi walecznymi towarzyszami, którzy dzielą z nim trudy i niebezpieczeństwa. Kto nie umie cenić dobrych żołnierzy Rossyjskich, ten nie wart nazwiska Rossyanina.

Nad wieczór towarzystwo Tyfliskie zaproszone zostało na bal, na którym uczestnictwo mieli i Persowie nowo zdobytych obwodów, jako też jeńcy Tureccy: Paszowie Karski i Bajazetański, oraz cudzoziemcy, znajdujący się w tém mieście: Anglicy, Francuzi, i inni.

Pokoje zgromadzenia szlacheckiego, w których bal był dany, ubrane z osobliwym smakiem, we wszelkie atrybuta oręża, stanowiły nayokazalszą i właściwą tey uroczystości ozdobę. W wielkiej sali, naprzeciw drzwi, uderzał w oko portret ukochanego MONARCHY, otoczony prześliczną armaturą. Nagrody, któremi się szczyli półk Gruzyski grenadyerów, składały środek drugiej armatury, która okrywała ścianę, z prawey strony wizerunku CESARZA JEGOMOŚCI. Naysłodsza z tych nagród wyobrażona była w Cyfrze Jego Wysokości WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO PAWŁOWICZA, złożoney ze znaków dystynkcyi i medalów rang niższych półku Gruzyskiego. Cyfra ta osłonięta była półkowymi chorągwiemi ś. Jerzego. Naprzeciwko, nazwiska bitew i oblężeń, do których należeli grenadyerowie Gruzyscy, przypominały czyny tych

walecznych wojowników, z któremi mimowolnie łączyły się wspomnienia sławnych spraw Jenerała *Kotlarewskiego*, byłego Szefa półku Gruzyskiego. W stanie wojskowym, znakomite czyny naczelników, wlewając zaufanie i przywiązanie podwładnych, pozostają nazawsze w ich pamięci; szczególnie się one wkorzeniają w żołnierzy: starzy wojownicy z uniesieniem opowiadają młodym spółtowarzyszom o zwycięztwach, trudach w których sami uczestnictwo mieli, przeszłość ta zajmuje żołnierza i robi na nim wrażenie. Półk gruzyski dotychczas z uczuciem wspomina imię *Kotlarewskiego*. Ale któż z Rossyan tych uczuć nie dzieli?

Dowodzi teraz półkiem gruzyskim, Półkownik Hrabia *Simonicz*. Jest on rodem Sławianin, duszą prawdziwy Rossyanin, w wojsku dostoiny Sztab-Oficer. Ciężko raniony pod *Elisawetpołem*, dotąd nieprzestaje, wspierając się na kuli, przodkować swoim Grenadyerom. Waleczność jest wrodzonem jego uczuciem, woyna jego żywiołem, poświęcenie się dla teraźniejszego swęgo MONARCHY i przywiązanie do nowey oyczyzny Rossyi, są uczuciami, które weń włada wdzięczność naysilniejsza.

Oficerowie w czynach wojennych, dając zawsze podwładnym przykład nieustraszonosci i ścisłego posłuszeństwa, utrzymują sprawiedliwie zasłużoną sławę półku Gruzyskiego. Zasłużywszy na osobliwe względy MONARCHY, umieją je cenić należycie. Z ukontentowaniem postrzegaliśmy, że festyna, wyprawiona dnia 17 października, pochodziła ze szczerzy gorliwości. Wszystko odpowiadało szlachetnemu i wysokiemu celowi, dla którego ta uroczystość była poświęconą. Bo i jakże inaczej święcić wspomnienie łask MONARCHY, którego łaskawy wzgląd na poddanych w samych nawet okazuje się nagrodach.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 2 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Dnia wczorayszego, jako w smutną rocznicę zgonu Wiekopomney pamięci NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA ALEXANDRA I, odbyło się żałobne nabożeństwo w kaplicy Zamkowej, tudzież w kościołach Stolicy.

NIEMCY.

Drezno dnia 13 listopada.

(Journal de St. Petersburg.)

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ Rossyjski udarował orderem polskim Orła białego, ministra gabinetu i sekretarza stanu Królestwa Sakskiego, Hrabiego *Einsiedel*, tudzież ministra konferencyi i prezydenta tajnego kolegium Skarbu, Barona *Manteufel*; orderem ś. Stanisława 1szej klasy, kommissarza likwidacyi Radcy Dworu *Trautvetter*; tegoż orderu 3ciey klasy tajnego Radcy gabinetu *Brener*, i tegoż orderu 4tey klasy, kandydata prawa *Kohlschutter*, sekretarza kommissyi likwidacyney. Król Jmć, upoważnił tych urzędników do przyjęcia i noszenia nadanych sobie ozdób.

ANGLIA.

Londyn dnia 15 listopada.

(Journal de St. Petersburg.)

Listy z Hawanny pod d. 26 września donoszą, że admirał *Laborde* puścił się na morze z sześcią okrętami. 2500 ludzi, przybytych pod rozkazami Półkownika *Barradas*, okazało się zbytecznymi do zapewnienia bezpieczeństwa wyspy; kosztowali oni mieszkańcom 60,000 dollarów na miesiąc.

— Statek *Alligator*, którego dowódcą był P. *Canning*, przywiózł nowiny z Madery pod d. 19 października. Fregata portugalska, dwie korwety i jeden bryg przybyły tam d. 14 z Lizbony, i odplynęły d. 17 z innemi statkami do Tercery, zostawiając 600 ludzi.

— Podług doniesień z Gibraltaru pod d. 23 października, gorączka bynajmniej się tam nie zmniejszała. Umierających liczono po 40 i 41 na dzień.

(z Gazety Warszawskiej).

— Tutejsza Gazeta *Globe* umieściła następujący list z *Bruzelli* pod dniem 10. b. m.: „Francya za panowania teraźniejszego swego Króla, osadziła znowu *Ferdynanda VII* na tronie jego, i przywróciła wolność Grecyi. Dopomoże także i *Donnie Maryi* do objęcia tronu jej oycy. Za okrętami Francuzkiemi, które się już w *Lizbonie* pokazały, mają jeszcze przybyć 4 okręty liniowe, 3 fregaty i 15 statków przewozowych. Jenerałowie *Stubbs* i *Saldanha* mają sprowadzić do *Oporto* wojsko tym celem zaciągnięte, a młoda Królowa rządzić będzie krajem swoim za pośrednictwem Rejencyi z 7 członków złożonej i przez jej oycy mianowanej. Mała pożyczka 220,000 franków będzie zaciągnięta dla *Donny Maryi* za zarczeniem jej oycy.”

— Dnia 16 —

Tutejsza Gazeta *Morning-Journal* zawiera następujący artykuł: „Mocno ubolewamy, iż Ministrowie poczytują za rzecz potrzebną, zostawiać publiczność w wątpliwości o naturze choroby Monarchy naszego. Od trzech blisko miesięcy rozchodziły się pogłoski najbardziej zatrważające, a chociaż je niejako zbijano, można było przecież wynaleźć sposób więcej zaspokajający, aby ustały; co uważamy za rzecz tym potrzebniejszą, iż dokładnie zanewnić możemy, że choroba Króla Jmci nie jest *podagrą*. Samo tylko uczucie powinności zniewala nas do tego zapewnienia. Bylibyśmy prawdziwie szczęśliwymi, gdyby wiadomości, któreśmy odebrali, okazały się mylnymi, a obawa nasza była płonną; lecz bojaźni naszej nie oddalą zaprzeczenia nie mające cechy urzędowości.”

Posłowie Cesarsko-Rossyyski i Królewsko-Francuzki, oraz Hiszpański, mieli dziś naradę z Hrabią *Aberdeen*. Wyprawiono zład gońców z listami urzędowymi do Pana *Stratford-Canning*, P. *Fryderyka Adams* i Admirała *Malcolm*.

— Dnia 17 —

Gazeta wychodząca w *Guernsey* donosi o rozchodzącej się pogłosce, iż Poset Brezyljski przy Dworze Duńskim miał zaciągnąć w Danii 800 ochotników do służby młodej Królowej Portugalskiej, a Jenerałowie *Stubbs* i *Saldanha* bawią w takimże celu w Belgium. Zaciągani ludzie mają połączyć się z wychodcami Portugalskimi w *Plymouth*.

— Dnia 18 —

Dziś po południu wpłynęło zapewne nieco gazu z teatru *Drurylane* do przyległego pokoju, do którego weszło trzech robotników z zapaloną świecą, przez co nastąpiła eksplozya, która cały gmach wstrząsnęła. Wyniesiono w prawdzie tych nieszczęśliwych robotników z pokoju, lecz mieli włosy i ciało opalone. Oddano ich do szpitala. Tymczasem gaz nie tylko zapalił ów pokój, ale i całą dolną część teatru. Przy odejściu pocztę nie ugaszono jeszcze ognia, lecz sprowadzono już siłkawki.

Według doniesień z *Fernambuco*, Cesarz Brezyljski postanowił użyć prawa odwetu za zatrzymanie okrętów Brezyljskich w *Lizbonie*.

Gibraltar dnia 27 października.

(Journal de St. Petersburg.)

Od trzech lub czterech dni, plaga, pustosząca nasze miasto, zaczyna ustawać; podług ostatniego biuletynu o stanie zdrowia tej warowni, liczba chorych była d. 22 do 1554; gdy tymczasem biuletyn wczorayszy, liczy tylko do 1150; w ostatnich dniach czterech umierało tylko po 87; a tak ze wszystkiego spodziewać się można, że jeśli tak dalece potrwa, wkrótce będziemy uwolnieni od tyłu cierpień.

FRANCYA:

Paryż dnia 17 listopada.

(z Gazety Warszawskiej).

Odebrano tu przez telegraf wiadomość z *Tuluzy* o przybyciu tam okrętu *Loiret*, który d. 1 b. m. wypłynął z *Patras*. Vice-Admirał *de Ri-*

gny donosi, iż Zamek *Moreyski* po czterogodzin-
ném strzelaniu dla zrobienia wyłomn, poddał się
d. 30 października, i że teraz *Morea* jest zupeł-
nie oswobodzoną. Donosi oraz rzeczony Vice-Ad-
mirał, iż każdy okręt wysadził na ląd baterią,
celem przymuszenia warowni do poddania się.

— Dnia 18 —

Tutejszy *Monitor* donosi, iż rząd nasz ode-
brał wczoraj przez gońca wiadomość z *Neapolu*
o zawartym dnia 28 października traktacie poko-
ju między Królestwem obojga Sycylii i Rejencyą
Trypolitańską. To przywrócenie dobrego poro-
zumenia między obu Mocarstwami, jest skutkiem
pośrednictwa Pana *Rousseau*, Jeneralnego Konsu-
la Francuzkiego w *Tripolis*, i Pana *Quesnel*, do-
wódcy bryga Królewskiego *Aventurier*, który
przysłał wiadomość w tej mierze do *Neapolu*.

Czytamy w *Dzienniku handlowym* co nastę-
puje: „Według listów odebranych z obozu pod
Nawarynem, wojsko, które już wybierało się w
pochód ku *Koryntowi* i do *Attyki*, dowiedziało się
nie bez smutku, iż Jenerał *Maison* otrzymał in-
ne rozkazy. Do tego naturalnego każdemu wo-
yskowemu ubolewania, iż zniknęła sposobność na-
bicia nowej stawy wojennej, przyłączyło się w
obecnym przypadku jeszcze inne boleśne uczucie,
to jest, pochlebiali sobie officerowie, iż oddalą się
z Grecyi po jej oswobodzeniu; lecz cóż znaczy
Grecya bez *Attyki*, i dopóki *Ateny* będą miastem
Tureckim? Wojsko nasze, (jak przynajmniej
powszechnie sądzą tameczni żołnierze) ma prze-
stać na osadzeniu warownych miejsc w *Morei* i
umocnieniu międzymorza *Korynckiego*; Jenerał
Maison ma oraz zatrzymać swoje statki przewo-
zowe, z czego domyślać się można niezwłócnego
odwołania wojska naszego. Żywności jest podo-
statkiem, lecz stan zdrowia żołnierzy nie jest wca-
le zaspokajający, co po większej części pochodzi
z trudów, i ciągłego zostawiania pod namiotami,
gdyż w tamecznych okolicach ledwo znajdziesz dom
mieszkalny.”

— Dnia 19 —

Według ostatniego postanowienia Królew-
skiego, właściwa Rada Stanu ma się składać z 10
Radców rzeczywistych, a oprócz tego 12 Radców
nadzwyczajnych mieć będzie udział w naradach.
W rozmaitych wydziałach rządowych będzie naj-
więcej 24 Radców rzeczywistych, 30 Referenda-
rów, 12 Audytorów pierwszej klasy i 18 drugiej
klasy. Radca Stanu, mający z urzędu innego 20,000
franków pensyi, nie pobiera żadnej innej w cha-
rakterze samego Rady. Toż samo stosuje się do
Referendarzy, których pensye przy kommissyach
ustanowiono na 10,000 franków. Radca Stanu peł-
niący obowiązki w Radzie, pobiera 10,000 pensyi,
a jeśli pracuje ciągle w Kommissyi, pobiera 15,000
franków. W żadnym razie nie może pobierać dwóch
pensyi. Referendarz w radzie pobiera 5000 fran-
ków; Audytorowie są bezpłatni.

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 29 października.

(Journal de St. Petersburg.)

Jeneralny intendent policyi ogłosił zawczo-
ra wyrok, względem wielu pism podeyrzanych,
które przywozły statki zagraniczne. Każdy, kto-
by odebrał podobne pisma, drukowane lub w ma-
nuskryptach, będzie powinien złożyć je w biurach
policyi, w przeciągu dni 8. Osoby, posiadające te
pisma, lub przechowujące, będą aresztowane i są-
dzone, podług wszelkiej surowości praw, jako
rewolucyoniści.

AUSTRIA.

Wiedeń d. 19 listopada.

(z Gazety Warszawskiej).

Z powodu zgonu NAYJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ
ROSSYJSKIEJ *MARTY FEDOROWNY*, Dwór tutejszy wło-
żył dziś żałobę na 7 tygodni.

— *Xiążę Mortemart*, poseł Królewsko-Fran-
cuzki przy Dworze Cesarsko-Rossyyskim, przy-
był dnia 16 b. m. z *Odessy* do tutejszej stolicy.

Stychać, iż Hrabia *Fiquelmont*, pełnomocny nasz minister w *Neapolu*, pojedzie w przyszłym miesiącu do *Petersburga*, dla zastąpienia Xiążęcia Heskiego *Filipa*.

Xiążę *Mortemart*, poseł Królewsko-Francuzki przy Dworze Cesarsko-Rossyyskim, wyjechał dnia 18 b. m. ztąd do *Paryża*.

N I D E R L A N D Y.

Bruzella dnia 18 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Onegdaj otrzymał Dwór tutejszy smutną wiadomość o zgonie NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY Rossyyskiej *MARYI FEDOROWNY*. Monarchini ta zaszczycała roku 1818 miasto nasze, kilkotygodniową bytnością swoją. Zwiedziła i hojnie obdarzyła publiczne zakłady, a mianowicie szpitale chorych. Dziś w rocznicę urodzin Królowey, miał być wielki bal u Dworu, co jednak z powodu nadejścia powyższej wiadomości nie nastąpiło. Jutro Dwór nasz włoży żałobę na 6 tygodni.

T U R C Y A.

Stambul d. 29 października.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Dnia 15 b. m. odebrała Porta pierwszą wiadomość o zajęciu *Warny* przez woysko Cesarsko-Rossyyskie, lecz z tak niepewnem o właściwym stanie tego wypadku doniesieniem, iż uznała potrzebę wysłania Bostandżego Baszy do obozu *W. Wezyra*, dla otrzymania dokładniejszych w tej mierze objaśnień. Poczem *W. Sułtan*, uwiadomiony o okolicznościach, które zrzuciły upadek *Warny*, postanowił natychmiast oddalić *W. Wezyra Mehmeda Selima* Baszę, któremu zarzucają, iż nie działał z przyzwoitą mocą i czynnością dla dania odsieczki twierdzy, i z utratą faski skazać go na wygnanie do *Gallipoli*. W miejsce jego Kapitan Basza, *Izzet Mehmed* Basza, który się odznaczył obroną *Warny*, gdy twierdza ta była już najejściej ściśniona i wyłom w kilku miejscach zrobiony, został mianowany *W. Wezyrem*, i przy pieczęci *W. Sułtana*, będącej znakiem najwyższej władzy, oddano mu cały majątek, a nawet sprzęty polowe zruconego *Wezyra*. *Jussuf* Basza z *Seres*, został wykłęty przez *Muftę*, i cały jego majątek na skarb zabrano.

Z podziwieniem widziano tu w przeszłym tygodniu przybycie kilku okrętów z Czarnego morza, za zezwoleniem rządu Rossyyskiego, nie tylko masłem, kawiozem i inną żywnością z wyjątkiem zboża, lecz nawet pieńką, linami okrętowemi, żelazem, i innemi za kontrabandę wojenną uważanemi artykułami, obciążonych. Porta, po odebraniu wiadomości o przybyciu tych okrętów z portów Rossyyskich, oświadczyła: iż ze swej strony także odstępuje od postanowionego dawniej zamknięcia Czarnego morza, i że okrętom suszonymi owocami i innemi płodami południowemi obciążonym, w liczbie wyrównywającej atakom przybywającym tu z ładunkami z Rossyi, dozwala żeglugi po Czarném morzu. W skutek tego, kilka sardyńskich i austriackich okrętów, ładowanych suszonymi owocami, już uzyskało firmany do wypłynienia na Czarne morze.

Od granic tureckich 3 listopada.

Według listów z *Otranto*, przybyło do *Korfu*, nowe woysko lądowe angielskie, lecz niewiadomo, czyli dla zastąpienia dotychczasowej osady, lub dla jej wzmocnienia. W *Nawarynie* spodziewają się przybycia komisyi greckiej do objęcia twierdz, z których Turcy ustąpili. Między *Tryestem* i *Alexandryą* ma być urządzona regularna żegluga statkami parowemi.

Posłowie Mocarstw sprzymierzonych mieli

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora*.

Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

podać oświadczenie Hrabie *Capodistrias*, iż, kiedy Porta upornie wzbrania się należeć do pacyfikacyi Grecyi, oznaczenie granic, Grecyi, i bez jej współnictwa, niezwłocznie nastąpić może, a woysko francuzkie odda twierdze moreyskie woysku greckiemu, skoro tego Hrabia *Capodistrias* życzyć będzie.

Poczet Godnych wspomnienia kobiet Polskich, opuszczonych w dziele *P. Sowińskiego: o Polkach*.

(Artykuł poświęcony *Damom Galicyi*).

(Dokończenie).

Tarnowska Zofia z *Odrawążów* Kasztelanowa Woynicka. Gdy owdowiła, chciał z nią *Zygmunt August* żenić się dla jej piękności, lecz wiedząc, że na to naród patrzyłby niemile, wyższa od *Barbary Radziwiłłówny*, szczęście ziomek nad przepych tronu przeniosła. Ceniąc spokojność i domowe pożycie, poszła za równego sobie, za *Jana Kostkę* Wojewodę *Sandom.* Umarła roku 1580. (*Niesiecki*).

Tartowa z *Potockich* Wojewodzina *Lubelska*. Czciicielka i opiekunka nauk. Jej nakładem wyszedł *Herbarz Niesieckiego* na który, pierwotnie po łacinie zaczęty, ofiarowała nakład swój pod warunkiem, by po polsku był pisany (3).

Tęczyńska Dorota sławna z nielicznych swoich. Gdy kochanemu od niej młodzieńcowi oddała serce nie po woli krewnych, takowi za to więzili ją do śmierci w pewnej wieży, będącej w Województwie *Krakowskiem*. Odtąd, jak *Niesiecki* powiada, wieżę tę *Dorotką* nazywano.

Wiśniowiecka Xiężna Urszula z *Mniszchów* Wojewodzina *Betška*. Dama słynąca w 17 wieku z nauk i dowcipu.

Ziętkiewiczowa z *Sygniów*, *Lwówianka* Małżonka *Radcy* mieyskiego. Rękopism *Kroniki zakonnej tutejszych Panien Ormiańskich* wystawia ją za osobę cnót wielkich. Odwiedzała więźniów, spomagała sieroty i wdowy, zaiste najpiękniejszą pełniła cnoty w wieściu cnót niewieścich. Umarła we *Lwowie* d. 3 kwietnia r. 1767.

(Opuszczałem w spisie tym wspomniane już gdzie indziej przezemnie: *Jadwigę Brzozowską*, sławną matematyczkę, *Kuropatnicę* Kasztelanową *Betzką*, rzadkich przymiotów i nauk damę, *Zaluską* piszącą po łacinie, *Korwinównę*, o której *Zaluski* w znanym rękopismie bibliograficznym nadmienia, wreszcie *Bratkowską* o której dzieło poezynem: *Uczucia i igraszki*, wyszłem u *Wichmana* we *Lwowie* r. 1801, żaden podobno z bibliografów nie wspominał. Imieniem *Rusinowskiej* (polskiej *de la Rocchini*), sławnej rozbojniczki w *Karpatach* i ściętej w ubiorze męzkim za *Zygmunta Augusta*, nie śmiałem tego szanownego spisu bezczęścić. Nie chcąc także niczyjej obrażać skromności i o żyjących zamilczam. Późniejszemu zostawiam pióru skreślenie obrazu żyjących sławnych Polek, zamięłowanie ich do nauk, cnot towarzyskich i owych przymiotów, czyniących je rozkoszą salonów i dumą teraźniejszego wieku).

Stanisław Jaszowski.

(3) Na *Herbarzu Niesieckiego*, tem dziele obzrymem, s społeczeńi poznać się nie umieli. Nieszczęśliwy autor musiał wiele przesładowania wycierpieć. Aż go do *Rzymu* oskarżono. Późniejsi dopiero poznali się na pracy jego, tak ważnej dla bibliografii i historii polskiej. Dzieło to skrócone podług rady *Krasickiego*, to jest z opuszczeniem rzeczy naszemu wiekowi sprzeciwiających się, mogłoby być z wielką dla literatury polskiej korzyścią przedrukowane, ile, że co raz rzadszem się staje.